

ARTULINONET

Odległy ląd



OUTLAND

Czyli nie znajdziesz tu kryształowych bohaterów.

Odległy ląd

2017-09-29



Czyli nie znajdziesz tu kryształowych bohaterów.

Na trzecim z księżyców Jowisza - Io znajduje się kopalnia konsorcjum Con-Am, wydobywa się w niej głównie tytan. Zapasy dostarcza raz na tydzień prom. Jest to jedyny, oprócz radiowego, kontakt z cywilizacją. Praca jest dobrze płatna, ale ciężka, kontrakt podpisuje się na rok. Personel placówki stanowi 2144 osób, 1250 to robotnicy. 714 pomoc, pozostałe 180 to administracja i ochrona. Od niedawna na czele ochrony stoi nowy szeryf O'Niel (Sean Connery).

Wypadki się zdarzają - jednym z nich jest robotnik, który zobaczył w swym kombinezonie... pająka. Trochę to dziwne jak na świat położony ma martwym kawałku skały. Robotnik wpadł w panikę i rozszedł kombinezon. Nie jest to dobry pomysł w próżni. Inny to robotnik, który do pracy na powierzchni chciał pojechać bez kombinezonu. Podobnie jak w poprzednim przypadku jego ciało eksplodowało.

Szeryfowi bardzo nie podobają się te wypadki i zaczyna je badać. Kontaktuje się z naczelnym lekarzem kopalni - Dr. Lazarus (Frances Sternhagen). Jest ona ironiczna, bardzo niemiła. Jak sama mówi - nie jest gwiazdą medycyny. Jej zadaniem jest wydawanie środków uspokajających dla robotników - z polecenia firmy i wystawianie zaświadczeń, że prostytutki nie mają syfilisu. Nie zna przyczyn samobójstw, sekcji nie robiła - firma chciała szybko wywieźć ciała. Taka jest procedura.

Dr. Lazarus mówi, że wypadków (śmiertelnych) było 28 w ciągu minionego półrocza, w poprzednim, analogicznym okresie 24, a jeszcze wcześniej... 2. Te dane nie dają spokoju szeryfowi.

Ciała zmarłych są niemal natychmiast ładowane na prom, wysyłane w kosmos i tam wyrzucane. Szeryfowi udaje się jednak uzyskać próbę krwi z ciała zabitego robotnika. Podczas analizy doktor i szeryf odkrywają coś, czego nie powinno w niej być, są tam ślady czegoś, czego zbadanie stanowi pewien problem dla doktor. Kiedy jej się w końcu udaje zidentyfikować tajemnicze cząstki, okazuje się, że są to ślady jakiegoś narkotyku. Nie jest jej znany, jest syntetyczny - polichlorek euthimalu - to najsilniejsza z możliwych odmian amfetaminy. Jej dawka pozwala 14 godziną dniówkę zrobić w ciągu 6 godzin. Osobom pod jej wpływem daje nadludzką siłę i euforię. Kiedyś testowało ją wojsko, ludzie funkcjonowali normalnie, Jednak nagle wpadali w szal. Po mniej-więcej 10-11 miesiącach. Dr. Twierdzi, że na pewno narkotyk nie jest produkowany na Io. Firma musi o tym wiedzieć - dlatego nie ma żadnych sekcji. Poza

tym większa wydajność robotników to większy zysk. Pytanie, kto wie jeszcze o tym?

O'Niel chce oczyścić atmosferę, w końcu narkotyki są nielegalne. Ma już pierwszy trop. Jego działania bardzo się nie podobają całej rzeszy osób, tu nie każdy robi to, co powinien. Będzie trzeba sięgnąć po argumenty mocno siłowe, poleje się krew. Jest jednak sam.

„**Odległy ląd**” stawia uczciwego, lecz nie mającego szczęścia szeryfa przeciwko potężnym ludziom, dla których chęć zysku jest najważniejsza i którzy nie zawahają się bronić swoich ciemnych interesów w każdy możliwy sposób.

Jest to też film science fiction. Nie ma jednak za dużo tu fantastyki. Kosmos, położona na odludziu kopalnia. Przechadzki na zewnątrz wymagają kombinezonów. Możliwe, że wyglądające futurystycznie (w momencie powstania filmu) komputery i ich „zaawansowana” animacja. I tyle, Bron jest, normalna, palna – żadnych laserów, blasterów, czy innego dziadostwa.

Film jest też ciemny, czasami ciężko coś zobaczyć, ale nadaje to mu klimat. Efekty specjalne są już wiekowe, za to modele osiedla, nie wyglądają źle. Spodobały mi się... drzwi, są fajnie zaprojektowane. Cele również – więźniowie trzymani są przy zerowej grawitacji. Same projekty kopalni również nie są złe. Widać wszechobecną ciasnotę. Jest hałaśliwie.

„**Odległy ląd**” to bardziej przypomina thriller, czy nawet western, gdzie dzielny stróż prawa, stawia czoło tym złym i niegodziwym. Walka jest krwawa, lecz wygrana. Nie ma co prawda odjechania, czy odlotu w stronę zachodzącego Słońca, tylko w jego kierunku. :-) Film po 36 latach nadal można obejrzeć i wciąga on równie mocno, jak za pierwszym razem – efekty specjalne są tu tylko dodatkiem.

Tytuł polski: **Odległy ląd**

Tytuł oryginalny: **Outland**

Reżyseria Peter Hyams

Sean Connery jako O'Niel

Peter Boyle jako Sheppard

Frances Sternhagen jako Lazarus

James Sikking jako Montone

Artur Wyszyński